

Ale heca! Wanda Chotomska

H – w dziedzinie hec jest specem,

strasznie ceni sobie hece.

Takie właśnie hobby ma:

„Gdzie jest heca , tam i ja!”

Na biwaku raz w Hajnówce

harcerz grał na hejnałównce.

A H myśli: „Heca hecą,

trzeba dmuchnąć mocniej nieco!”

I dmuchnęło takim dmuchem,

że zrobiło zawieruchę,

wydmuchało halny wiatr

od Hajnówki aż do Tatr.

Ale heca! Heca hecą –

z halnym wiatrem wszyscy lecą.

Ludzie oprzeć się nie mogą –

dzieciak leci z hulajnogą,

kołki się huśtają w płotach,

w zoo fruwa hipopotam!

Huk, harmider, straszny hałas –

hipopotam wpadł na szalę!

Krzyczy baca, krzyczy juhas:

Hipopotam to nie mucha!

Szałę z hukiem się zawalił

juhas goni H po hali.

To nie heca – to jest piekło!

A gdzie H jest? H uciekło.

zamiast płacić za te straty,

dało nura do herbaty.